

Wyrok z dnia 10 września 1998 r.

I PKN 244/98

Zarządzenia Dyrektora Generalnego PKP Nr 4 z dnia 12 stycznia 1993 r. oraz Nr 7 z dnia 24 lutego 1994 r. nie stanowią prawa materialnego w rozumieniu art. 393¹ pkt 1 KPC.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 września 1998 r. sprawy z powództwa Władysława P. przeciwko Przedsiębiorstwu Sprzętowo-Transportowemu w likwidacji w W. i Polskim Kolejom Państwowym – [...] Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w P. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 16 stycznia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Władysław P. wniósł kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 16 stycznia 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Poznaniu z dnia 7 listopada 1997 r. [...].

W toku postępowania powód domagał się ustalenia, że „nabył prawa do uprawnień do przejazdu PKP w dowolnej klasie”. Ostatecznie swoje roszczenie sprecyzował w ten sposób, że wniósł o ustalenie, iż nabył uprawnienia do: 1. przejazdów na podstawie biletu imiennego zawierającego klauzulę „uprawnienie do bezpłatnej miejscówki” wszystkimi pociągami pasażerskimi w klasie dowolnej oraz 2. jednorazowego imiennego biletu wolnej jazdy na przejazdy międzynarodowe.

Pozwana [...] Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż powód utracił uprawnienia pracownika kolejowego. Powód nie może korzystać z uprawnień przysługujących honorowym dawcom krwi, ponieważ nie spełnia (drugiego) warunku, którym jest przepracowanie na kolei 5 lat (dotyczy to również przejazdów ulgowych na trasach międzynarodowych). Sąd Pracy oddalił powództwo co do [...] Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, natomiast w stosunku do Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego w W. umorzył postępowanie. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że Sąd pierwszej instancji powinien ustalić zasady wręczania honorowej odznaki oraz ocenić czynne członkostwo powoda w Klubie Honorowego Dawcy Krwi. Ponadto przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten powinien mieć na uwadze fakt, iż powód został inwalidą w związku z pracą w PKP (z tego też tytułu otrzymuje rentę inwalidzką).

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Powód był zatrudniony w PKP w Zakładach Sprzętowo-Transportowych Budownictwa Kolejowego - Oddział w P. od dnia 20 września 1984 r. do 30 listopada 1985 r., z tym że w okresie od dnia 20 września 1984 r. do 3 lutego 1985 r. na stanowisku specjalisty do spraw zaopatrzenia, a następnie od dnia 4 lutego 1985 r. do 30 listopada 1985 r. na stanowisku ślusarza-palacza. Stosunek pracy został rozwiązany z dniem 30 listopada 1985 r. na zasadzie porozumienia stron. Od dnia 1 grudnia 1985 r. powód podjął pracę w Zakładzie Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodowych. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 stycznia 1995 r. [...], powodowi przyznano prawo do renty inwalidzkiej III grupy od dnia 30 września 1993 r. w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ 22 października 1985 r. Od 1 kwietnia 1995 r. powód pobiera kolejową rentę inwalidzką II grupy z tytułu wypadku przy pracy. Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, iż jeśli chodzi o warunek konieczny do objęcia „statusem kolejowym” Honorowego Dawcy Krwi, to został on zawarty w decyzji Dyrektora Generalnego PKP z dnia 4 maja 1993 r. Polega on na konieczności przepracowania co najmniej 5 lat w jednostkach organizacyjnych kolei. Ponadto (§ 4 ust. 9 pkt 1) w Zarządzeniu Dyrektora Generalnego PKP nr 7 z dnia 24 lutego 1994 r. w sprawie uprawnień pracowników, emerytów i rencistów PKP oraz niektórych członków ich rodzin do przejazdów kolejami zostały określone warunki, których spełnienie uprawnia do tzw.

sieciówki, a mianowicie: 1. bycie pracownikiem, emerytem lub rencistą pobierającym rentę kolejową z tytułu zatrudnienia na czas nie określony, 2. czynne członkostwo Kolejowego Klubu HDK, 3. posiadanie Odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi I stopnia, 4. oddanie 25 litrów krwi. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie spełniał tych warunków i nie nabył prawa do bezpłatnego imiennego biletu na przejazd w klasie dowolnej.

Na podstawie pkt 13 regulaminu FIP funkcjonariuszom przysługuje jeden bilet wolnej jazdy w ciągu 45 miesięcy od przejścia na emeryturę, jednakże o bilet ten mogą się ubiegać emerytowani funkcjonariusze kolei, którzy: 1. w czasie swojej służby mogli korzystać z ulg przejazdowych FIP i 2. w czasie przejścia na emeryturę odpracowali co najmniej jedenaście lat na kolei FIP lub na kolei, której personel został przejęty przez kolej FIP.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika ponadto, iż powód w wyniku procesu sądowego uzyskał prawo do renty inwalidzkiej III grupy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 30 września 1993 r. (od dnia 1 kwietnia 1995 r. pobiera inwalidzką rentę kolejową II grupy). Nie oznacza to jednak, iż rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w związku z wypadkiem przy pracy. Powód bowiem odszedł z PKP w wyniku porozumienia stron, nie zaś w związku z przejściem na wcześniejszą emeryturę, a ponadto po zakończeniu pracy w jednostkach PKP podjął i kontynuował pracę w Zakładzie Budownictwa Szklarniowego (od 1 grudnia 1995 r.).

Rozpoznając apelację powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pierwszej kolejności stwierdził, że nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Pracy oceny materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych. Odnosząc powyższe do zarzutu apelacji nie sposób uznać, by jej autor wykazał, że Sąd, choć wziął pod uwagę wszystkie dowody, to jednak oceniając je i budując na nich swe ustalenia, popełnił błąd i jaki. Apelacja sprowadza się więc jedynie do polemiki z ustaleniami i oceną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

W zakresie pierwszego roszczenia powoda według Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zastosowanie znajduje Decyzja Dyrektora Generalnego PKP z dnia 4 maja 1993 r. w sprawie szczególnych uprawnień osób objętych Statusem Kolejarza Honorowego Dawcy Krwi oraz zarządzenie Dyrektora Generalnego PKP nr 7 z dnia 24 lutego 1994 r. w sprawie uprawnień pracowników, emerytów i rencistów PKP oraz niektórych członków ich rodzin do przejazdów kolejami. Decyzja Dyrektora General-

nego PKP (z 4 maja 1993 r.) szczegółowo określa warunki objęcia Statusem Kolejarza Honorowego Dawcy Krwi i ustanawia, między innymi, obowiązek przepracowania co najmniej 5 lat w jednostkach organizacyjnych kolei. Powód pracował w nich zaś zaledwie ponad rok. Odnośnie do drugiego żądania powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podzielił opinię Sądu pierwszej instancji, iż podstawą decyzji w tej kwestii jest regulamin FIP. Zgodnie z dyspozycją pkt 13.1. tego regulaminu emerytowanemu funkcjonariuszowi przysługuje jeden bilet wolnej jazdy w ciągu 45 miesięcy od przejścia na emeryturę dla funkcjonariuszy wymienionych w pkt 14.25. Z definicji pojęć zamieszczonej w regulaminie FIP wynika niewątpliwie, że powód zaliczany jest do grupy funkcjonariuszy emerytowanych, mimo pobierania renty. Punkt 14.25 regulaminu stanowi, iż o bilet wolnej jazdy może ubiegać się funkcjonariusz emerytowany, który spełnia jednocześnie dwa warunki: 1. w czasie swojej czynnej służby mógł korzystać z ulg przejazdowych FIP i 2. w czasie przejścia na emeryturę odpracował co najmniej 11 lat na kolei, przy czym drugi warunek nie ma zastosowania do funkcjonariuszy, którzy z powodu wypadku przy pracy przeszli na wcześniejszą emeryturę o ile w czasie przejścia na emeryturę spełniali warunki wymienione w pkt 14.21 lub 14.22 regulaminu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednak, iż powód przepracował na kolei zaledwie 1 rok i 2 miesiące, Nie został zatem spełniony przez niego drugi warunek regulaminu. W rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania wyjątek dotyczący przejścia na wcześniejszą emeryturę. Stosunek pracy jaki łączył powoda z Zakładami Sprzętowo-Transportowymi Budownictwa Kolejowego w W. - Oddział w P. został bowiem rozwiązany na zasadzie porozumienia stron, nie doszło więc do przejścia powoda na „wcześniejszą” rentę (emeryturę). Powód kontynuował zatrudnienie poza PKP. Z wnioskiem o ustalenie, że zdarzenie z dnia 22 października 1985 r. było wypadkiem przy pracy wystąpił dopiero w listopadzie 1987 r.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie ulega wątpliwości, iż „nastąpiło zerwanie związku czasowego pomiędzy zakończeniem pracy powoda w PKP (na zasadzie porozumienia stron) a przyznaniem prawa do renty z wypadku przy pracy”, zatem dla uzyskania uprawnień z pkt 13.1. regulaminu FIP powód musiałby przepracować co najmniej 11 lat, „co jednak nie miało miejsca w sprawie, a tym samym nie pozwala przyznać powodowi uprawnień do korzystania z biletu wolnej jazdy”.

Jako podstawę w kasacji wskazano naruszenie prawa materialnego i procesowego (art. 393 pkt 1 i 2 KP) jednakże, gdy idzie o zarzut naruszenia reguł postę-

powania, to nie wskazuje się w niej żadnych przepisów, których naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC). Natomiast w związku z zarzutem naruszenia prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC) pozostaje twierdzenie kasacji, iż w zaskarżonym wyroku doszło do obrazy tego prawa przez błędną wykładnię § 4 ust. 9 pkt 1 zarządzenia Dyrektora Generalnego PKP nr 7 z dnia 24 lutego 1994 r. (Biuletyn PKP nr 3/94) oraz § 9 ust. 4 pkt 1 zarządzenia nr 4 z dnia 12 stycznia 1993 r. Dyrektora Generalnego PKP (Biuletyn 2/93) „przez pominięcie zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie oraz błędną interpretację regulaminu FIP”. Ponadto kasacja „zarzuca uchybienie postanowień Konstytucji RP przez niezapewnienie powodowi pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w postępowaniu przed Sądem II instancji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie mogła zostać uwzględniona. Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393¹¹ KPC rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (z urzędu pod rozważę bierze jedynie nieważność postępowania, która w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca). Granice kasacji wyznaczone są głównie przez przytoczone w niej podstawy kasacyjne oraz ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). Pod pojęciem podstaw kasacyjnych - zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego - należy przy tym rozumieć wskazanie konkretnych przepisów prawa (których naruszenie się zarzuca i jednocześnie wyjaśnia na czym ono polega), nie zaś ograniczenie się do powołania się na formułę z art. 393¹ KPC, czy też stwierdzenie, iż doszło do naruszenia jakiegoś aktu prawnego (Konstytucji, ustawy, rozporządzenia itd.). Podstawą kasacji może być tylko naruszenie przepisu (konkretnych przepisów) prawa materialnego lub przepisu (przepisów) prawa postępowania, przy czym pod pojęciem „prawa materialnego i przepisów postępowania” nie mieszczą się jakiegokolwiek przepisy jakichkolwiek aktów prawnych. Idzie w tym wypadku, mówiąc najogólniej, o przepisy zawarte w aktach normatywnych, a więc takich, które kwalifikowane są jako źródła prawa. Wprawdzie Kodeks postępowania cywilnego nie formułuje na swój użytek definicji „prawa materialnego” ani „przepisów postępowania”, ale nie może ulegać wątpliwości, że wszelkiego rodzaju postanowienia zamieszczane w różnych dokumentach mających określony walor prawny (wywołujących konsekwencje prawne), tylko z tego względu, że taki walor posiadają (np.

umowy), nie mogą być automatycznie traktowane jako mieszczące się w pojęciu prawa materialnego, czy prawa procesowego. Pojęcie „prawa materialnego” z art. 393¹ pkt 1 KPC należy łączyć z przepisami zawartymi w aktach należących do kategorii źródeł prawa (w tym przepisów prawa pracy w rozumieniu art. 9 KP), natomiast kategoria „przepisów postępowania” obejmuje przepisy regulujące postępowanie przed sądem, którego orzeczenia mogą być zaskarżane w drodze kasacji i w zakresie w jakim zaskarżenie ich jest dopuszczalne.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 KPC) nie mógł zostać wzięty pod uwagę i stać się przedmiotem merytorycznej analizy w postępowaniu kasacyjnym, gdyż w kasacji nie wskazano, jaki (jakie) konkretny przepis procedury został naruszony przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe są uwagi uzasadnienia kasacji, dotyczące tego, że pewne ustalenia faktyczne nie odpowiadają rzeczywistości. Z tego samego powodu bezprzedmiotowy jest zarzut kasacji dotyczący naruszenia regulaminu FIP (Zrzeszenia do spraw Międzynarodowych Ulg Przejazdowych dla Personelu Kolejowego), niezależnie od tego, czy regulamin ten może być uznany za „prawo materialne” w rozumieniu art. 393¹ pkt 1 KPC. Nie wskazano bowiem konkretnego przepisu (przepisów) tego regulaminu, który - zdaniem kasacji - został przez Sąd drugiej instancji niewłaściwie zinterpretowany i zastosowany. Wymagania tego nie może zastąpić twierdzenie, że „pominięto postanowienie regulaminu FIP, że w stosunku do rencisty kolejowego, który nabył prawo do renty kolejowej w wyniku wypadku przy pracy nie jest wymagany uprzedni okres pracy na kolei 5 lub 11 letni”. Można się domyślać, iż twierdzenie to pozostaje w związku z tezą, iż „Sądy I i II instancji błędnie przyjęły, iż rozwiązanie umowy o pracę na PKP nastąpiło za porozumieniem stron”. Teza ta jest jednakże bezzasadna jeżeli mieć na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w rozpoznawanej sprawie, a ponadto jest bez znaczenia w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na sposób sformułowanych w kasacji zarzutów, tj. brak wskazania przepisów postępowania, które w ocenie skarżącego zostały naruszone, co oznacza, iż ustalenia faktyczne dokonane w zaskarżonym wyroku są dla Sądu Najwyższego wiążące. W istocie jednakże na podstawie wywodów kasacji nie bardzo wiadomo, czy skarżący uważa, iż treść przepisów regulaminu FIP jest inna niż to przyjął Sąd w zaskarżonym wyroku, czy też, że błąd tego Sądu polegał na tym, iż przyjął, że stosunek pracy z powodem rozwiązał się na mocy porozumienia stron, a to, z uwagi na brzmienie postanowień regulaminu

FIP, pociąga za sobą zastosowanie przewidzianej w nim zasady dotyczącej stażu pracy na kolejach. Wątpliwości tego typu potwierdzają racjonalność regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, z której wynika, iż w kasacji w sposób konkretny powinny zostać wskazane przepisy, których naruszenie się w niej zarzuca, z wyjaśnieniem na czym naruszenie to polega, w przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy skazany byłby na snucie domysłów, o jakie w istocie uchybienia stronie idzie, co zawsze związane jest z ryzykiem mylnego odczytania jej intencji.

W świetle powyższych wyjaśnień za bezprzedmiotowy należy uznać także zarzut „uchybienia postanowieniom Konstytucji RP”, gdyż kasacja nie wskazuje, o jakie postanowienia Konstytucji idzie skarżącemu.

Bezprzedmiotowy i bezzasadny jest zarzut naruszenia § 4 ust. 9 pkt 1 zarządzenia Dyrektora Generalnego PKP nr 7 i § 9 ust. 4 pkt 1 jego zarządzenia nr 4 i to z dwóch powodów. Po pierwsze - przy tym jest to najważniejsze, z uwagi na ustawową konstrukcję skargi kasacyjnej - dlatego, iż wskazane przepisy oraz akty prawne, w których są one zamieszczone nie należą do kategorii „prawa materialnego”. Nie są one źródłem prawa w rozumieniu konstytucyjnym oraz nie mieszczą się w pojęciu przepisów prawa pracy w ujęciu art. 9 KP. W szczególności nie mogą one być identyfikowane z kategorią aktów wykonawczych, ani układów zbiorowych pracy, innych porozumień, regulaminów i statutów, od których w przepisie art. 9 KP wymaga się, by były oparte na ustawie i określały prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Oznacza to tym samym, że zarzut naruszenia postanowień zawartych w zarządzeniach Dyrektora Generalnego PKP nie może w ogóle stanowić podstawy kasacyjnej. Po drugie, zarzut ten jest bezzasadny, gdyż w uzasadnieniu kasacji w istocie nie wyjaśniono, na czym polegała wadliwość zastosowania przez Sąd w zaskarżonym wyroku reguły dotyczącej co najmniej pięcioletniego okresu pracy w jednostkach organizacyjnych Kolei. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przyjął, że w przypadku powoda powinny być łącznie stosowane oba zarządzenia, czemu kasacja w istocie przeczy, nie wyjaśniając jednakże, na czym polegał błąd tego Sądu, który w taki właśnie sposób określił relację między zarządzeniem nr 7 z 1994 r. i nr 4 z 1993 r.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====